

Sygn. akt II K 491/15

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 września 2017 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku w Wydziale II Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Sereda

Protokolant: Ewa Szczepańska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r.

sprawy G. D., s J. i J. zd. S., ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że w dniu 3 sierpnia 2013r. w J., powiatu (...), województwa (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej banku (...) na szkodę T. P. (1), przy czym zarzucanego przestępstwa dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze powyżej sześciu miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

orzeka:

1. oskarżonego G. D. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;
2. na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;

Sygn. akt II K 491/15

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 07 września 2017 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 03 sierpnia 2013 roku pokrzywdzony T. P. (1) przebywał w swoim mieszkaniu przy ul. (...) w J.. W mieszkaniu przebywała także jego córka M. P. z partnerem – oskarżonym G. D.. Wszyscy razem zjedli obiad, a mężczyźni wypili łącznie 4 piwa. Pokrzywdzony w kieszeni koszuli miał schowaną kartę bankomatową banku (...) wystawioną na jego nazwisko. Po obiedzie T. P. (1) położył się na godzinę spać. W czasie gdy pokrzywdzony spał dokonano kradzieży w/w karty bankomatowej z kieszeni jego koszuli. W to miejsce do kieszeni włożono starą, nieaktywną już kartę bankomatową, wyjętą ze starego portfela leżącego w pokoju na półce nad barkiem.

Następnie M. P. i oskarżony postanowili pojechać do domu G. D. do C.. Po opuszczeniu mieszkania pokrzywdzonego, M. P. przekazała oskarżonemu należącą do T. P. (1) kartę bankomatową banku (...) w celu zrobienia zakupów oraz wypłaty pieniędzy.

Skradziona karta została „podrzuczona” pokrzywdzonemu w dniu 14 sierpnia 2013 roku.

Oskarżony G. D. był wcześniej karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień oskarżonego G. D. (k. 87-89, k. 118-119),

- zeznań pokrzywdzonego T. P. (1) (k. 1-2),

- częściowych zeznań świadka A. P. (k. 14-15, k. 176-177),

- innych dowodów ujawnionych na rozprawie tj.: potwierdzenia wypłaty z bankomatu (k. 5-6), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 18-20), nagrania zarejestrowanego na płycie CD-R (k. 21), protokołu oględzin rzeczy (k. 22), wykazu dowodów rzeczowych (k. 24), informacji z Banku Spółdzielczego w K. (k. 28), wydruku z CEL (k. 29), dokumentacji fotograficznej (k. 38-39), informacji o karalności oskarżonego (k. 54-56, k. 67, k. 78-79, k. 151-153), odpisu wyroku łącznego Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. akt XVIII K 353/03 (k. 100-101), obliczenia kary (k. 102), zawiadomienia o zwolnieniu ze sprawy (k. 103), odpisu skróconego aktu zgonu pokrzywdzonego T. P. (1) (k. 156).

Oskarżony G. D. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i podczas pierwszego przesłuchania złożył wyjaśnienia. Oskarżony wyjaśnił, że nie ukraść karty bankomatowej T. P. (1). W dniu zdarzenia oskarżony nocował w domu M. P., dzielili pokój z A. P. i jej chłopakiem. W dniu 03 sierpnia 2013 roku spożywali piwo. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia tylko raz zszedł na dół, kiedy pokrzywdzony zawołał go i zapytał czy pójdzie z nim do sklepu. Rzeczywiście poszli, pokrzywdzony kupił 2 butelki wódki i 4 piwa, płacąc kartą zbliżeniowo. Oskarżony po pewnym czasie zaproponował swojej dziewczynie by pojechali do niego i tak też mieli zrobić. Oskarżony wyszedł przed dom, gdzie czekał na M. P., która stwierdziła, że wyjdzie za chwilę. Następnie razem poszli do sklepu (...) w J., gdzie M. P. dała mu kartę. Stwierdził, że nie zwracał uwagi na czyje nazwisko jest karta, poza tym dziewczyna wcześniej mu mówiła, że razem z siostrą mają pieniądze na koncie ojca, aby komornik nie mógł ściągnąć zadłużenia jej oraz jej siostry. M. i A. P. wielokrotnie płacili tą kartą, a w tym momencie M. P. chciała, żeby to oskarżony zrobił zakupy. Oskarżony kupił 2 piwa i papierosy, wtedy nie znał jeszcze nr (...) do karty. Sprzedawca stwierdził, że ta karta płatnicza jest znana, ponieważ już chyba wszyscy się nią posługiwali i jest to karta od P.. Następnie we dwoje udali się na stację (...) w J.. Kiedy czekali na pociąg M. P. prosiła, by oskarżony poszedł do bankomatu i wypłacił 100 albo 200 złotych. Wtedy podała mu numer (...) do karty, a oskarżony poszedł do bankomatu przy Urzędzie Miasta. Tam zgodnie z prośbą dziewczyny wypłacił pieniądze. Następnie razem pojechali do C., gdzie już nie wypłacał pieniędzy, a jedynie na prośbę M. P. sprawdził stan konta. Oskarżony zaznaczył, że owszem korzystał z karty bankomatowej, jednak robił to na prośbę M. P., od której tę kartę otrzymał. Wyjaśnił, że nie zabierał karty z domu pokrzywdzonego, nie wie nawet gdzie pokrzywdzony trzymał karty. M. P. ostatecznie powiedziała, że pojedzie do J. i „podrzuci” ojcu kartę. W nocy kilkakrotnie do dziewczyny dzwonili siostra i ojciec twierdząc, że oskarżony i M. P. ukradli kartę. Oskarżony chciał by dziewczyna to wyjaśniła, ponieważ on niczego nie ukraść. Kolejnego dnia oskarżony podwiózł dziewczynę na stację PKP w C., skąd miała jechać do pracy do J.. Później jednak oskarżony w rozmowie telefonicznej z A. P. dowiedział się, że M. P. nie była w pracy, a przebywa w domu ze swoim byłym chłopakiem. Wieczorem oskarżony pojechał rowerem do J., gdzie wszystkich w domu P. zastał pijanych. Od pokrzywdzonego dowiedział się, że z kartą już wszystko w porządku. Tego wieczora pokłócił się z dziewczyną, która nawet wezwała policję twierdząc, że oskarżony się awanturuje. Natomiast z A. P. i jej chłopakiem wypili razem piwo. Nikt nie pytał go o kartę, więc sądził, że wszystko załatwili między sobą.

Podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oskarżony również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Sąd poddał ocenie wyjaśnienia oskarżonego jedynie w tym zakresie, w jakim dotyczą one czynu zarzucanego oskarżonemu w akcie oskarżenia czyli wyłącznie w zakresie kradzieży przedmiotowej karty bankomatowej na szkodę T. P. (1). Wyjaśnienia oskarżonego G. D. w w/w zakresie w całości zasługują na wiarę. Wyjaśnienia te są bowiem spójne i logiczne i co bardzo istotne - brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów podważających wersję zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego. Oskarżony przyznał, że korzystał z karty bankomatowej należącej do pokrzywdzonego, jednak zaznaczył, że otrzymał ją od M. P.. W sposób logiczny wyjaśnił jak przebiegała wizyta w domu pokrzywdzonego, a także co działo się po jego opuszczeniu. Brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów przeczących wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonego w tym zakresie.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego T. P. (1), albowiem są one spójne, jasne i logiczne. T. P. (1) opisał dokładnie przebieg dnia, w którym doszło do kradzieży jego karty bankomatowej, wskazał okoliczności tego zdarzenia, podał kto wówczas przebywał razem z nim w domu, określił moment kiedy zorientował się, że podmieniono karty i ukradziono tę aktywną, a także kiedy dokładnie „podrzuciono” mu skradzioną kartę. Zeznania pokrzywdzonego znajdują pełne potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach świadka A. P.. Brak jest jakichkolwiek powodów, aby kwestionować wiarygodność jego zeznań.

Za wiarygodne w części Sąd uznał zeznania świadka A. P.. Walorem wiarygodności Sąd obdarzył zeznania tego świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, zaś zeznaniom złożonym bezpośrednio na rozprawie Sąd dał wiarę w części, w której były one zgodne z jej zeznaniami z postępowania przygotowawczego. W powyższym zakresie zeznania świadka są spójne i logiczne, znajdują potwierdzenie w wiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego T. P. (1) oraz częściowo w wyjaśnieniach oskarżonego. Składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym świadek zeznawała niedługo po przedmiotowej kradzieży, dlatego też pamiętała wszystko dokładnie. Zeznania te są szczerze i szczegółowe, opisują dokładnie jak wyglądały relacje świadka i pokrzywdzonego z oskarżonym i M. P.. Sąd nie dopatrzył się żadnych powodów do kwestionowania zeznań świadka A. P. w w/w zakresie. Z powyższych względów Sąd uznał za wiarygodne także zeznania złożone przez świadka bezpośrednio na rozprawie w części, w której pokrywają się one z jej zeznaniami z postępowania przygotowawczego. Natomiast w pozostałej części Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom A. P.. Są one bowiem zmienne i sprzeczne z wcześniej składanymi zeznaniami. Świadek myliła okoliczności dokonania kradzieży. W postępowaniu przygotowawczym ze stanowczością twierdziła, że kradzieży dokonała jej siostra, zaś przed Sądem przyznała jedynie, że siostra twierdziła, iż nie miała tej karty, a to oskarżony mógł ją wziąć. Nie ulega wątpliwości, iż zeznania te różnią się od siebie. Niemniej jednak świadek ostatecznie potwierdziła zeznania składane w postępowaniu przygotowawczym.

Zeznania świadka M. P. nie zasługują na wiarę. Sąd z dużą ostrożnością podszedł do zeznań tego świadka przede wszystkim z uwagi na treść wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego T. P. (1) i wiarygodnej części zeznań świadka A. P.. Zeznania świadka M. P. są chaotyczne, nielogiczne oraz sprzeczne zarówno wewnątrz jak i sprzeczne z wiarygodnym materiałem dowodowym w postaci wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonego T. P. (1) i wiarygodnej części zeznań świadka A. P.. Zaznaczyć należy, iż zeznania świadka M. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz przed Sądem znacznie się różnią. Przykładowo najpierw świadek twierdziła, że w dniu zdarzenia pokrzywdzony i oskarżony chyba wychodzili gdzieś razem, zaś przed Sądem zeznała, że pokrzywdzony dał oskarżonemu kartę, by ten poszedł do sklepu i wówczas też oskarżony miał poznać nr (...) do karty. Świadek twierdziła, że nie знаła kodu (...) do karty, tymczasem z wiarygodnej części zeznań A. P. wynika, że nr ten był znany domownikom. M. P. zeznała w postępowaniu przygotowawczym, że wraz z oskarżonym po wyjściu z domu poszli pieszo na stację PKP w Ś. skąd pojechali do C.. Tymczasem z wyjaśnień oskarżonego wynika, iż do C. jechali z J., co potwierdza także fakt, że z bankomatu mieszczącego się przy Urzędzie Miasta w J. wypłacone zostały pieniądze. Jednocześnie, co istotne, świadek w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż kilka dni po zdarzeniu pytała oskarżonego o kartę i była z nim w domu, wówczas oskarżony miał możliwość tę kartę podrzucić. Z kolei przed Sądem najpierw stwierdziła, że rozstała się z oskarżonym kiedy pobił jej nowego chłopaka (czyli jak wynika z wyjaśnień oskarżonego było to dzień po kradzieży karty), a po rozstaniu nie miała z nim już żadnego kontaktu, zaś po chwili stwierdziła, że jednak po kilku dniach od zaginięcia karty była wraz z oskarżonym w mieszkaniu jej ojca. Nie ulega wątpliwości, iż twierdzenia te wzajemnie się wykluczają. Przeczą im także zeznania świadka A. P., z których wynika, że po kradzieży karty oskarżony już nie był w ich domu. Wobec powyższego Sąd w całości odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. P..

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie. Zostały one bowiem sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami, a żadna ze stron nie kwestionowała ich wiarygodności ani autentyczności.

G. D. został oskarżony o to, że w dniu 3 sierpnia 2013 r. w J., powiatu (...), województwa (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia karty bankomatowej banku (...) na szkodę T. P. (1), przy czym zarzucanego przestępstwa dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze powyżej sześciu miesięcy orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne, tj. o czyn z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Zgodnie z zasadą domniemania niewinności określoną w art. 5 § 1 k.p.k. oskarżonego uważa się za niewinnego dopóki wina jego nie zostanie udowodniona.

Żaden z przeprowadzonych przez Sąd w niniejszym postępowaniu dowodów nie pozwolił na uznanie oskarżonego G. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 278 § 1 i 5 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe nie doprowadziło bowiem do udowodnienia oskarżonemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu. Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Również żaden z pozostałych przeprowadzonych przez Sąd dowodów nie pozwalał na uznanie winy oskarżonego w zakresie tego czynu. Brak jest w sprawie jakichkolwiek wiarygodnych dowodów wskazujących na to, iż to oskarżony dokonał kradzieży przedmiotowej karty bankomatowej na szkodę T. P. (1). Jedynym dowodem bezpośrednio wskazującym na sprawstwo oskarżonego są zeznania świadka M. P., którym Sąd z w/w powodów odmówił wiarygodności. Należy podnieść, że świadek M. P. oraz oskarżony G. D. przedstawili dwie przeciwstawne wersje przedmiotowego zdarzenia dotyczącego kradzieży karty bankomatowej na szkodę T. P. (1). Jednakże - mając na uwadze poniższe okoliczności - to wersja oskarżonego jest zdecydowanie bardziej prawdopodobna niż wersja świadka M. P.. Przede wszystkim analiza przebiegu zdarzenia wskazuje na to, że działanie sprawcy było przemyślane, działał on z premedytacją. Sprawca zdarzenia w miejsce skradzionej karty podrzucił bowiem pokrzywdzonemu do kieszeni jego starą, nieaktywną już kartę, tak by ten nie zorientował się od razu, że padł ofiarą kradzieży. Jak wynika z zeznań świadka A. P. nieaktywne karty znajdowały się w starym portfelu leżącym w pokoju na półce nad barkiem. Co prawda półka była otwarta i obecni w pomieszczeniu mieli do niej dostęp, jednak mając na uwadze, że oskarżony spotykał się z M. P. od około 2 miesięcy przed datą zdarzenia, nawet bywając u niej regularnie, trudno zakładać, że na tyle poznał zwyczaje panujące w domu pokrzywdzonego, że wiedział gdzie przechowywane są takie rzeczy. Istotnym jest także moment zakończenia związku oskarżonego i M. P.. Z wiarygodnego materiału dowodowego, m.in. z wiarygodnej części zeznań A. P. i wyjaśnień oskarżonego wynika, że rozstanie nastąpiło dzień po przedmiotowym zdarzeniu i później już M. P. i oskarżony się nie spotykali, a przynajmniej oskarżony nie był w domu pokrzywdzonego. Zatem trudno uznać, że oskarżony miałby możliwość „podrzucenia” skradzionej karty, która jak wynika z zeznań pokrzywdzonego T. P. (1) „podrzuciona” została dopiero w dniu 14 sierpnia 2013 roku. Znamienne w tym zakresie są zeznania pokrzywdzonego T. P. (1) i świadka A. P. złożone w postępowaniu przygotowawczym. A. P. bowiem bezsprzecznie jako sprawcę kradzieży wskazała swoją siostrę M. P., mimo iż wiedziała, że w domu przebywał także człowiek co do zasady obcy, czyli oskarżony. Świadek przyznała, że M. P. już wcześniej wielokrotnie „podbierała” pieniądze jej oraz pokrzywdzonemu. Również T. P. (1) nie wskazał, że to oskarżony dokonał kradzieży, a stwierdził że w domu byli jego córka i oskarżony. Jednocześnie należy mieć na uwadze, że to z M. P. a nie z oskarżonym rozmawiali A. i T. P. (2) na temat kradzieży karty zarówno bezpośrednio po zdarzeniu jak i w kolejnych dniach. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że świadek A. P. nie miała żadnych powodów, by bezpodstawnie pomawiać siostrę o dokonanie kradzieży. Z zeznań obu sióstr wynika, iż w czasie zdarzenia nie miały one dobrych relacji ze sobą, jednak to M. P. przyznała, że były trochę skłócone, ponieważ zazdrościła siostrze m. in.: renty po matce (której M. P. - jak twierdziła -nie chciała), tego, że A. miała lepszego chłopaka, mieszkała w lepszych warunkach itp. Zatem A. P. nie miała żadnych powodów, by ewentualnie obciążać siostrę swoimi nieprawdziwymi zeznaniami.

Powyższe okoliczności wskazują, że w przedmiotowej sprawie brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów przeczących wersji przedmiotowego zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego i wskazujących na popełnienia przez oskarżonego zarzucanego mu czynu.

Wobec powyższego Sąd uniewinnił oskarżonego G. D. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania zgodnie z art. 632 pkt 2 k.p.k. obciążył Skarb Państwa.